



niedziela, 21.08.2011

„NIE ZATRZYMUJECIE CHRYSYUSA DLA SIEBIE” – HOMILIA XXVII ŚDMDrodzy młodzi,

Wraz z celebracją Eucharystii zbliżamy się do kulminacyjnego momentu Światowego Dnia Młodzieży. Kiedy widzę was tutaj, licznie przybyłych z całego świata, moje serce napełnia się radością i myślę o szczególnej miłości z jaką spogląda na was Jezus. Tak, Pan was kocha i nazywa was swoimi przyjaciółmi (por. J 15,15). Wychodzi wam na spotkanie i pragnie towarzyszyć na waszej drodze, aby otworzyć wam bramę do pełni życia i uczynić was uczestnikami jego bezpośredniej relacji z Ojcem. Ze swej strony, świadomi wielkości Jego miłości, chcemy odwzajemnić wszelką wielkodusznością ten znak upodobania, postanawiając dzielić także z innymi otrzymaną radość. Z pewnością jest obecnie wiele osób, które czują się pociągnięte postacią Chrystusa i chcą Go lepiej poznać. Dostrzegają, że On jest odpowiedzią na wiele z ich osobistych niepokojów. Ale kim On jest naprawdę? Jak to możliwe, że ktoś, kto żył na ziemi tak wiele lat temu, ma coś wspólnego ze mną dzisiaj?

W usłyszonej przez nas Ewangelii (por. Mt 16,13-20) opisane są dwa różne sposoby poznania Chrystusa. Pierwszy polegałby na poznaniu zewnętrznym, charakteryzującym się opinią bieżącą. Na pytanie Jezusa: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” uczniowie odpowiadają: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. To znaczy, uważano Chrystusa za jeszcze jedną postać religijną, obok dotąd znanych. Następnie, zwracając się osobiście do uczniów, Jezus pyta ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odpowiada słowami, które są pierwszym wyznaniem wiary: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Wiara wykracza poza zwykłe dane empiryczne lub historyczne, zdolna jest pojąć tajemnicę osoby Chrystusa w Jej głębi.

Jednakże wiara nie jest wynikiem wysiłku ludzkiego, ludzkiego umysłu, lecz raczej jest darem Boga: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie”. Ma swoje źródło w inicjatywie Boga, który objawia nam swoje wnętrze i zaprasza nas do udziału w Jego Boskim życiu.

Wiara daje nie tylko pewne informacje na temat tożsamości Chrystusa, ale zakłada osobistą więź z Nim, przyłgnięcie całej osoby, ze jej inteligencją, wolą i uczuciami do samoobjawienia Boga. W ten sposób pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?” w głębi pobudza uczniów do podjęcia osobistej decyzji w stosunku do Niego. Wiara i naśladowanie Chrystusa są ze sobą ściśle powiązane. Biorąc pod uwagę, że zakłada ona naśladowanie Mistrza, wiara powinna umacniać się i wzrastać, stawać się głębszą i dojrzałą, w miarę jak intensyfikuje się i umacnia więź z Jezusem, bliskość z Nim. Także Piotr i pozostali apostołowie musieli przejść tą drogą, aż do spotkania ze zmartwychwstałym Panem, które otworzyło im oczy na pełną wiarę. Drodzy młodzi, także dziś Chrystus zwraca się do was z tym samym pytaniem z jakim zwrócił się do Apostołów: „A wy, za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedzcie Mu wielkodusznie i śmiało, jak wypada sercu młodemu, takie jak wasze. Powiedzcie Mu: Jezu, wiem, że jesteś Synem Bożym, że dałeś swoje życie dla mnie. Chcę iść za Tobą wiernie i kierować Twoim słowem. Ty znasz mnie i miłujesz. Ufam Tobie i całe moje życie składam w Twoje ręce. Chcę, żebyś był siłą, która mnie podtrzymuje, radością, która mnie nigdy nie opuszcza.

Odpowiadając na wyznanie Piotra, Jezus mówi o Kościele: „A Ja ci powiadam, ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą”. Co to oznacza? Jezus buduje Kościół na skale wiary Piotra, który wyznaje boskość Chrystusa.

Kościół nie jest zwykłą ludzką instytucją, jak każda inna, ale jest ściśle powiązany z Bogiem. Sam Chrystus mówi o nim jako o „swoim” Kościele. Nie można oddzielać Chrystusa od Kościoła, tak jak nie można oddzielać głowy od ciała (por. 1 Kor 12,12). Kościół nie żyje sam ze siebie, ale Panem. Jest On obecny pośród niego i daje mu życie, pokarm i siły.

Drodzy młodzi, pozwólcie, że jako Następca Piotra, zachęcę was do umocnienia tej wiary, która została nam przekazana przez apostołów, do umieszczenia Chrystusa, Syna Bożego, w centrum waszego życia. Pozwólcie mi jednak również, abym przypomniał, że pójście za Jezusem w wierze oznacza kroczenie z Nim w komunii Kościoła. Za Jezusem nie można pójść samemu. Kto ulega pokusie, by pójść „na własną rękę” lub żyć wiarą według dominującej w społeczeństwie mentalności indywidualistycznej, temu grozi, że nigdy nie spotka Jezusa Chrystusa, lub że skończy idąc za fałszywym Jego obrazem.

Mieć wiarę oznacza opierać się na wierze twoich braci oraz że twoja wiara służy w ten sam sposób jako wsparcie dla wiary innych. Proszę was, drodzy przyjaciele, abyście kochali Kościół, który zrodził was do wiary, który wam dopomógł w lepszym poznaniu Chrystusa, który pozwolił wam odkryć piękno Jego miłości. Fundamentalne znaczenie dla wzrostu waszej przyjaźni z Chrystusem ma uznanie znaczenia waszego radosnego włączenia w życie parafii, wspólnot i ruchów, jak również uczestnictwo w Eucharystii co niedziela, częste korzystanie z sakramentu pojednania, troska o modlitwę i rozważanie Słowa Bożego.

Z tej przyjaźni z Jezusem zrodzi się również ów bodziec prowadzący do dawania świadectwa wiary w najróżniejszych środowiskach, nawet tam, gdzie się ją odrzuca lub gdzie panuje obojętność. Nie można spotkać Chrystusa i nie ukazywać Go innym. Nie zatrzymujcie



więc Chrystusa dla siebie! Przekazujcie innym radość waszej wiary!

Świat potrzebuje świadectwa waszej wiary, z pewnością potrzebuje Boga. Myślę, że wasza obecność tutaj, młodych przybyłych z pięciu kontynentów, jest wspaniałym dowodem płodności polecenia Chrystusa skierowanego do Kościoła: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15). Także do was należy niezwykle zadanie bycia uczniami i misjonarzami Chrystusa w innych ziemiach i krajach, gdzie jest mnóstwo młodych ludzi, którzy dążą do rzeczy bardziej wzniosłych, a dostrzegając w swych sercach możliwość wartości bardziej autentycznych, nie dają się uwieść fałszywym obietnicom stylu życia bez Boga.

Drodzy młodzi, modlę się za was wszystkich z całą miłością mego serca. Polecam was Najświętszej Maryi Pannie, aby wam zawsze towarzyszyła ze swym macierzyńskim wstawiennictwem i uczyła was wierności Słowu Bożemu. Proszę was także o modlitwę za Papieża, aby jako Następca Piotra, mógł nadal umacniać swoich braci w wierze. Oby wszyscy w Kościele, duszpasterze i wierni, zbliżali się każdego dnia coraz bardziej do Pana, aby wzrastać w świętości życia i w ten sposób dawać skuteczne świadectwo, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Synem Bożym, Zbawicielem wszystkich ludzi i żywym źródłem ich nadziei. Amen

Benedykt XVI – papież

za www.deon.pl